

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.

Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemiście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr, na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres teleg.: „Spółka Wydawnicza” Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI.

NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 21 MAJA 1936.

N — Nr. 59

Do walki z komunizmem!

Komunikat Komitetu Głównego Stronnictwa Narodowego.

Komitet Główny Stronnictwa Narodowego na posiedzeniu dnia 10 maja 1936 r. zakończył dyskusję o obecnym położeniu Polski poniższym komunikatem:

Od kilku miesięcy spostrzegamy w różnych punktach naszego kraju ożywienie się komunizmu. Agitacja komunistyczna rośnie, uruchamiane są manifestacje, głoszące na ulicach hasła komunistyczne, powstają zajęcia, kończące się krwią rozlewem. Rośnie liczba druków komunistycznych, broszur i odezw, a jednocześnie ukazują się nowe czasopisma, w których artykuły coraz śmielej torują drogi programowi komunistycznemu.

Zadanie „frontu ludowego“.

Jest to okres przygotowywania sobie mas do rewolucji i zatruwania myśli społeczeństwa pierwiastkami rozkładu, które muszą się rozpowszechnić, ażeby rewolucja mogła się udać. Pomagają jej szerzyć liczne żywioty, które, pozornie, dalekie są od komunizmu. Wspólnie wzięte, tworzą one tak nazwany dziś „front ludowy“.

Pierwszy cel różnorodnych żywiotów.

Łączenie tych żywiotów, które komunizm, jak wiemy, w końcu odrzuci, a nawet bezwzględnie tępi, postanowione zostało ze względu na to, że w obecnej chwili komuniści postawili sobie za pierwszy cel — walkę z dążeniami narodowymi, z nacjonalizmem, czy, jak dziś lubią go nazywać, „fasyzmem“. Żywioty różnorodne, w różnym stopniu pozbawione ducha narodowego i wyzute z poczucia obowiązku względem Ojczyzny, szeregowane są tutaj do wspólnej walki z dążeniami narodowymi.

Za przykładem Hiszpanji...

W Hiszpanji i Francji partje lewicowe, znajdujące się w rządzie, używają organów bezpieczeństwa do dezorganizowania i osłabiania narodowców i ułatwiania roboty komunistycznym wyrotowcom. U nas czynione są usiłowania, by polska polityka wewnętrzna poszła tą samą drogą.

Na czele kroczą żydzi!

W naszej Ojczyźnie walka ta ma charakter szczególny ze względu na wielką liczbę żydów, którzy w miarę wzmocnienia się narodu polskiego skazani są na stopniowe opuszczenie kraju. Skutkiem tego to, co się nazywa „frontem ludowym“, jest w głównej swej masie frontem żydowskim.

Polskę czeka poważna próba.

Odbudowaną niedawno Polskę czeka poważna próba. Będzie to próba państwa, jego władz, jego organów, wszystkich narzędzi, które ono rozporządza, ich myśli kierowniczej, ich umiejętności, ich ducha i energii. Nadewszystko atoli będzie to próba narodu, który jest jako całość odpowiedzialny za siebie, za swój byt, za swą przyszłość, za ustrój swego życia, za swe państwo.

Doświadczenia Obozu Narodowego.

Będzie to przede wszystkim próba nasza, próba obozu narodowego polskiego, który od swych początków, w ciągu czterdziestoletniego przeszło istnienia, był w miarę swych sił wyrazem Polski odradzającej się, dążącej do stania się z powrotem zwartym i silnym narodem i do odzyskania opartego na trwałych podstawach państwowego bytu. Bliższe poznanie przeciwników wykazało, że w każdym właściwie wypadku po za nimi stali żydzi.

Obecny okres walki.

W obecnym okresie swej walki żydzi idą pod sztandarem marksowsko-komunistycznym, w

Serdecznie witamy!

W dniu Wniebowstąpienia Pańskiego zarozi się Nowemiasto od licznych zastępów młodzieży naszej. Przybędzie ona nie tylko z bliższych, ale i dalszych okolic. Stawią się jej setki całe — całe hufce. A za nimi podążą i starsi — ich rodzice — opiekunowie i wogóle ci wszyscy, którym młodzież nasza jest cennym skarbem — dziedzictwem promienniejszego jutra. Spłyną więc do nas w tym dniu duże rzesze. A nie przywiodą ich tu dotąd żadne przyziemne pobudki ni samolubne zamiary.

Nie chęć czasem zysku, nie nadzieja rozkoszy czy przyjemności, a poczucie spełnienia wielkiego obowiązku religijnego, świadomość grożącego najświętszym naszym ideałom niebezpieczeństwa ze strony nieprzejednanych wrogów Boga i Ojczyzny. Przybędą tu, by zadokumentować, że obozowi Antychrysta pragną przeciwstawić zwarty, karny obóz

Chrystusowy, że w obecnej chwili, kiedy żydostwo i masoneria do spółki z czerwoną międzynarodówką usiłują za wszelką cenę opanować duszę Narodu, oni stają w okół Chrystusa Eucharystycznego, aby tę duszę utrzymać we wierności dla Boga i Ojczyzny i w ten sposób przed zagładą obronić najświętsze nasze ideały.

W tak zbożnych i wzniosłych zamiarach przybywających gości wita gorącym sercem całe nasze miasto, zawsze wierne Kościołowi, wita nasza prastara świątynia, jako symbol niespożytej siły Wiary Chrystusowej, wita i nasza redakcja, mająca swą jedyną ambicję w tem, by dobrej, zbożnej służyć sprawie. Witamy Was więc wszyscy serdecznie jako szermierzy idei Chrystusowej, jako bojowników o najdroższe każdemu Polakowi-katolikowi ideały:

„Bóg i Ojczyzna“.

nadziej, że go zatkną na twierdzy polskiej. Starają się pozyskać dla niego jaknajliczniejszych wyznawców, jeżeli nie całkowitych, to tymczasem częściowych. Tym, których nie mają widoków pozyskać, wypowiadają bezwzględną walkę. Dlatego organizują dziś walkę przede wszystkim przeciw zorganizowanemu obozowi, przeciw Stronnictwu Narodowemu. Liczą, że gdy tę siłę złamią, wtedy w zdeorganizowanym społeczeństwie łatwo swe rządy zaprowadzą.

Jak pojmujemy barbarzyństwo komunistyczne?

Walka z komunizmem rozmaito przez różne koła u nas i w innych krajach jest rozumiana. Dla nas, dla obozu narodowego, jest to walka przeciw ruchowi obcemu, barbarzyńskiemu, idącemu na zniszczenie cywilizacji rzymskiej i chrześcijańskiej.

Komunizm — produkt umysłu żydowskiego — niszczy wszystkie wartości ludzkie.

Komunizm, wytwór umysłu żydowskiego stawia sobie za cel zniszczyć społeczeństwo, naród, historyczne więzy, dzięki którym ludzie mogą razem, z jedną myślą, dla jednego wspólnego celu pracować i razem przeciw wrogom się bronić; a jednocześnie dąży do zniszczenia człowieka, do zniszczenia jego duszy, do odebrania mu religii, Ojczyzny, poczucia swej godności i swej samodzielności, swobody decydowania o swoim losie, rozporządzania owocami swej pracy, odbiera mu własność warsztatu pracy i narzędzi do niej, ażeby go samego uczynić pozbawionem woli narzędziem tych, których nad nim postawiono.

W obozach narod. widzi największego wroga

Słusznie też komuniści widzą w obozach narodowych największego wroga i najwięk-



General Blomberg został mianowany marszałkiem polnym.

szą dla siebie tamę do zwycięstwa. Przygotowując swoje siły do ataku w naszym kraju, zaczynają od wypowiedzenia nam walki. Nie przynoszą przez to nic nowego, bo zawsze w walce z nami byli.

O planowe kierownictwo.

W okresie, który się rozpoczął, rozumiemy potrzebę wzmocnienia tej walki i dania jej ściślejszego, bardziej planowego kierownictwa.

Losy walki zależą od nas.

Rozumieją to niewątpliwie całej nasze szeregi. Obóz narodowy nie cofa się przed odpowiedzialnością za sposób prowadzenia tej walki i za jej losy. Postać walki zależeć będzie w znacznej mierze od tego, jaką drogę przeciwnik wybierze. Losy jej zależą od nas.

W myśl tego władze stronnictwa kładą dziś nacisk na to, ażeby każdy członek stronnictwa odpowiednio do stanowiska, jakie w jego organizacji zajmuje, jak najściślej spełnił swój obowiązek dokładnego wykonywania powierzonych mu zadań, ażeby całe nasze szeregi wykazały niesłabnącą energię, odwagę, karność, a tam, gdzie to potrzebne, inicjatywę, wogóle zaś postępowanie, zgodne z poleceniami władz organizacyjnych, wreszcie poświęcenie i ofiarność wszechstronną.

Pracować usilnie musimy.

Pracować usilnie musimy nad zapewnieniem sobie udziału i pomocy stojących poza naszą organizacją kół społeczeństwa. Niezdrowem jest zjawiskiem, ażeby Polacy, często nawet ze względu na swą rolę osobistą, jaką w społeczeństwie odgrywają, mający w walce z komunizmem szczególne obowiązki, zajmowali wobec tej walki stanowisko tylko widzów, czekających, aż inni kraj od niebezpieczeństwa uwolnią, powstrzymujących się od współdziałania w granicach swej możliwości, od poświęceń i ofiar, od przysparzania chociażby środków do walki.

Bez kompromisów

Organizacja wszakże tego udziału z poza naszych szeregów nie może prowadzić do stopienia wszystkich w jedną masę, bezkształtną politycznie, a tem samem bezwładną. Ani na chwilę nie należy zapominać, że odpowiedzialność za tę walkę spada w głównej mierze na obóz narodowy, że o losach jego decyduje kierownictwo, jakie on jej nadaje, dzielność jego szeregów, zwartość i karność jego organizacji.

Zwyciężyć w tej walce mogą tylko narodowcy i zwyciężyć muszą!

Komitet Główny Stronnictwa Narodowego.

Rada gabinetowa bez wiceministrów, a z udziałem gen. inspektora Rydz-Smigłego.

Nowy gabinet złożył w sobotę w godzinach przedpołudniowych na ręce p. Prezydenta przysięgę na Zamku. Zaraz potem odbyło się pierwsze posiedzenie rady gabinetowej bez udziału podsekretarzy stanu oraz protokulantów. W obradach rady gabinetowej wziął również udział generalny inspektor sił zbrojnych, gen. Rydz-Smigły.

Fakt ten wywołał w kołach politycznych duże wrażenie i liczne komentarze. Wskazywano, iż do tej pory nigdy jeszcze generalny inspektor armii nie uczestniczył w posiedzeniach rady ministrów lub rady gabinetowej. Pierwszy generalny inspektor armii, marsz. Piłsudski, był jednocześnie ministrem spraw wojskowych, a więc i członkiem gabinetu i w tym charakterze uczestniczył w obradach rady ministerjalnej. Gen. Rydz-Smigły dotąd na posiedzeniach rady gabinetowej nie był, a sprawy armii były załatwiane na konferencjach specjalnych na Zamku przy uczestnictwie i pod przewodnictwem p. Prezydenta. Obecność gen. inspektora na pierwszym zebraniu rady gabinetowej rządu generała Sławoj-Składkowskiego nadaje temu rządowi specjalne znaczenie i deklaruje wybitnie do obecnego gabinetu stosunek gen. Rydz-Smigłego.

Co mówią o nowym rządzie w kraju?

„Jest to rząd silnej ręki”.

W nowym rządzie resorty polityczne objęli ludzie silnej ręki i pod tym względem mamy kompletny nawrót do roku 1930.

Czem jest nowy rząd dla sanacji?

Dla obozu pomajowego rząd ten stanowi koncentrację wszystkich odcieni i odłamów sanacji. Dla doprowadzenia zgody i jednolitości w obozie pomajowym należało rozszerzyć bazę tego rządu. I tak się stało. Rząd ten będzie odgrywał rolę łącznika, mającego za zadanie scementowania tego obozu w jedną, zwartą całość.

Przedewszystkiem, jeśli chodzi o premiera i ministra spraw wewnętrznych, to nie można go podciągać pod żaden odłam sanacji. Był on uczniem i wiernym wykonawcą woli Marszałka. Słabo słuchał jego rozkazów i je święcie wypełniał. Jest też uważany za człowieka „silnej ręki” i z racji Brześcia i ze sposobów przeprowadzania wyborów do Sejmu i Senatu i z racji pacyfikacji Małopolski Wschodniej itd.

Obok niego stanie min. Grabowski niezłomny oskarżyciel w procesie brzeskim w obu instancjach.

Czem będzie ten rząd dla opozycji?

Osoba premiera mówi sama za siebie.

Jest rzeczą znaną, że premier zatrzyma również dla siebie tekę ministra spraw wewnętrznych i w swoim działaniu w niczym nie będzie skrępowany. Za nim stoi autorytet Pana Prezydenta i autorytet generalnego inspektora sił zbrojnych, gdyż tylko na wydany rozkaz generalnego inspektora gen. Rydz-Smigłego mógł on objąć stanowisko w rządzie, jako czynny wojskowy i długoletni wiceminister dla spraw gospodarczych MSWojsk, mający pod tym względem duże doświadczenie.

Wszelkie więc mrzonki o współdziałaniu rządu czy to z „Naprawą” czy z socjalistami czy też z ludowcami automatycznie odpadają. Nie istnieją również najmniejsze nadzieje, które tak łatwo zostały rozbudzone w społeczeństwie, na zmianę ordynacji wyborczej i na nowe wy-

bory. Taksamo przypomina ideowy „Dziennik Narodowy”, że będzie to ostry kurs przeciw Stronictwu Narodowemu.

Dla opozycji sytuacja staje się zupełnie wyraźna i bez najmniejszych złudzeń.

Co sądzi zagranica o zmianie rządu w Polsce?

„Gabinet pojednania obozu rządowego.”

Agencja Press donosi z Wiednia: Zmiana gabinetu w Polsce wywołała wielkie zainteresowanie i liczne komentarze w prasie zagranicznej.

Dzienniki austriackie piszą, iż rząd gen. Sławoj Składkowskiego podjął na wysłek ratowania zachwianego reżimu w Polsce. Największe niebezpieczeństwo dla systemu rządu stanowią walki wewnętrzne między poszczególnymi grupami i osobistościami w obozie rządowym.

Gabinet premiera Składkowskiego może być w pewnej mierze uważany za „gabinet pojednania obozu rządowego, przedewszystkiem na polu zagadnień, związanych z polityką wewnętrzną w państwie. W dziedzinie gospodarczej i socjalnej rozbieżności nie zostały usunięte.

Premier gen. Sławoj-Składkowski wrócić ma w kraju spokój i bezpieczeństwo.

Co prasa czechosłowacka?

Prasa czechosłowacka daje wyraz przekonaniu, iż gabinet premiera Sławoj Składkowskiego jest wynikiem kompromisu, zawartego między decydującymi czynnikami w Polsce. Premier Składkowski może być uważany za mandatariusza generalnego inspektora sił zbrojnych. General Rydz-Smigły ponosi od tej chwili narówni z innymi czynnikami odpowiedzialność za bieg wypadków politycznych w Polsce.

Niektóre dzienniki czeskie podkreślają, iż zarówno osoba nowego premiera, jak i osoba nowego ministra sprawiedliwości rozwiewają złudzenia co do żywych ostatnio nadziei na szerszą pacyfikację polityczną w państwie. Polscy emigranci polityczni przygotowują się muszą na dłuższy pobyt zagranicą. Wskazują też niektóre pisma, iż nowy gabinet uważać można za odpowiedź na proklamowanie „frontu ludowego” w Polsce.

Teka spraw zagranicznych pozostała w rękach min. Becka, co wskazuje, iż kierunki polityki zagranicznej Polski pozostaną niezmiennymi.

Co prasa niemiecka?

Prasa berlińska i niemiecka prasa prowincjonalna piszą o próbie wzmocnienia nadwątlonego reżimu w Polsce. Z zadowoleniem szczególnie przyjęta jest zaznaczona przez pozo- stanie min. Becka w gabinecie nieprzerwana ciągłość polityki zagranicznej.

Poważne trudności wewnętrzne.

Prasa zagraniczna wskazuje też na poważne trudności wewnętrzne w Polsce i przewiduje, iż zadania, przed jakimi stoi nowy gabinet, nie będą łatwe do wykonania. Zdaniem dzienników zagranicznych wiele zależeć będzie od przyjęcia, z jakim rząd premiera Składkowskiego spotka się w społeczeństwie polskim.

Co prasa francuska?

„Le Temps” w artykule wstępnym podkreśla że obecny gabinet jest kontynuacją ducha i metod marsz. Piłsudskiego.

„Journal des Debats” podkreśla, iż pozostanie min. Becka na dotychczasowym stanowisku świadczy, że polityka zagraniczna Polski nie ulegnie zmianie.

„Excelsior” wyraża przypuszczenie, że rząd premiera Składkowskiego będzie miał za zadanie konsolidację obozu rządowego.

Nowa konfiskata.

Ostatni numer naszej gazety znów został nam zajęty — i to za opis zajęć w Przytyku. Opis ten przejęliśmy z warszawskiego nieskonfiskowanego ABC.

Szan. Czytelnicy z tego się przekonują, w jak trudnych warunkach dziś bytuje prasa, że nigdy wiedzieć nie może, czy jej nie spotka konfiskata.

Poświęcenie MłS Batory.

Gdynia. Ostatnio przed południem odbyła się w Gdyni uroczystość poświęcenia nowego polskiego motorowca „Batory”. Poświęcenia dokonał J.E. biskup chełmiński, ks. dr. Okoniewski, który wygłosił też okolicznościowe podniosłe kazanie.

Rząd reprezentował wicepremier Kwiatkowski, który przemawiał na temat wartości pracy codziennej. W uroczystości wziął udział poseł Węgier, da Hory, który przemawiał w języku francuskim.

Po uroczystości wywieszenia bandery goście zwiedzili urządzenie wspaniałego statku. „Batory” wyruszył już w pierwszą podróż do Nowego Jorku, rozpoczynając swą normalną pracę.

Delegacja dzieci polskich jedzie na „Batorym” do Ameryki.

Wśród pasażerów pierwszej podróży „Batorego” znajduje się reprezentant rządu, p. wiceminister dr. Doleżał, następnie gen. Dreszer, gen. Wieniawa Długoszewski, delegaci MSZ i delegacja dzieci polskich w liczbie 15-tu, która zawiezie dzieciom amerykańskim pozdrowienie z Polski. Ponadto udaje się do Ameryki delegacja dziennikarzy polskich, duńskich, no i żydowskich.

W inauguracyjną podróż m. s. „Batory” zabiera 2.000 ton ładunku (szynki, ser, drzewo, cement, meble gięte, blacha, bibułka do papierosów itd.). Statek zaopatrzony jest w nowocześnie urządzone chłodnię dla towarów, łatwo się psujących: jest ona obliczona na pomieszczenie 300 ton towarów.

Wycieczka harcerska z Ameryki przybędzie do Polski na „Batorym”.

Został już ustalony program wycieczki harcerskiej polskiej z Ameryki.

Wycieczka wyjedzie z New-Yorku na okręcie „Batory” w dniu 1 lipca. Przybycie do Gdyni nastąpi 10 lipca, poczem rozpocznie się dwutygodniowy objazd Polski.

25 lipca harcerki i harcerze udadzą się na kurs przeszkoleniowy do obozu harcerskiego w Górach Wielkich.

Kurs ten trwać będzie trzy tygodnie, poczem uczestnicy wycieczki rozjadą się indywidualnie do swych rodzin, zamieszkujących w Polsce.

23 sierpnia nastąpi wyjazd gości spowrotem do Ameryki.

Rozwiązanie „Deutsche Vereinigung” na terenie pow. morskiego.

Starosta pow. morskiego w Wejherowie rozwiązał na terenie całego powiatu organizację niemiecką „Deutsche Vereinigung”, bowiem wykazało się, że do organizacji tych wciągano młodzież w wieku poniżej 18 lat życia oraz że w organizacjach tych uprawiano politykę i ćwiczone w sztuce wojennej.

Nie trzeba się łudzić co do tego, że organizacje niemieckie na terenach innych powiatów nie uprawiają tej niedozwolonej działalności. To też społeczeństwo polskie domaga się, by te organizacje niemieckie, których działalność niedozwolona i antypaństwowa jest aż nadto dostatecznie udowodniona, rozwiązać na terenie całej Polski.

DZIECIĘ MARJI.

19

(Ciąg dalszy).

Syn notariusza do siódmego roku nie umiał się przeżegnać, lecz umiał się bić, sprzeciwiać ludziom i zwierzętom, szkodę robić. Ludzie go nie lubili, choć był silnym i ładnym chłopcem, lecz złym i hardym, upartym. Rodzice nie mogli sobie dać rady z chłopakiem i przyjęli nauczyciela, lecz, skoro ten pewnego razu chłopakowi dał w skórę, matka zaraz go wydalila. Potem powierzono go starej nauczycielce, ta jednak uciekla po tygodniu, mówiąc, że woli suchy chleb jeść, aniżeli takiego chłopaka wychowywać.

W dwóch latach dziewięć nauczycielek pracowało nad chłopcem, lecz żadna mu rady nie mogła dać. W końcu już nauczycielki szukano za granicą. Biedna Józefina padła ofiarą.

Już było ciemno, kiedy zaprowadzono Józefinę do jej pokoiku. Myślała, że będzie mogła przy ciepłym piecu napisać list do matki, że szczęśliwie stanęła na miejscu. A tu w pokoju zimno, jak w lodowni, posadzka z cegieł, pieca nie było, ecz tylko jakiś żelazny garnek z węglami. Dziew-

czyna, która wprowadziła Józefinę, widziała jej zdziwienie i zaraz się wyniosła. Ściany były gołe, tylko trzy obrazki wisiały na ścianie; ani jednego znaku, że tu dom chrześcijański. Łóżko było kiepskie, jednakże Józefina zmówiła pacierz, zaraz się położyła, aby się rozgrzać. Długo nie mogła usnąć, póki zmęczenie nie przyniosło snu na powiekę.

Rano Józefina poszła do okna, lecz i tu nie wyglądało ponętnie. Powietrze ponure, jak daleko oko sięgnąć mogło, gołe, płaskie pola, bez drzew. Jakżeż inaczej w pięknej ojczyźnie Józefiny! wysokie góry, wspaniałe lasy, jeziora, rzeczki, pola, łąki, ogrody owocowe, ładne domki. Lecz Bóg i miłość Jego jest wszędzie, tak pocieszało się dziecko Marji, a gdzie Bóg, tam pokój.

Jakiś szelest przed drzwiami zbudził Józefinę z dumania. Kiedy nikt nie wchodził, otworzyła drzwi, a tu na ziemi stała taca z jej śniadaniem.

Czy to we Francji taki zwyczaj pomyślała, wnosząc śniadanie do pokoju? Stąd nie będzie mogła matce cukru posyłać, bo na granicy cło, lecz kawa słodzona nie będzie jej lepiej smakowała. Jak, tu zimno, gdybym miała kawałek ko- bierca. Może się przyzwyczai do zimna. Będzie odważna i wszystko znieśie. Skoro nadejdzie

walizka, powiesi nad łóżkiem krzyż i obrazek Matki Boskiej, to będzie przyjemniej — tak rozmyślała.

Przed godziną dwunastą stara służąca oznajmiła Józefinie, że państwo czekają na nią z drugim śniadaniem.

Józefina weszła do ciepłej jadalni. Pani domu była zmieszana, notariusz wysoki, przystojny mężczyzna w najlepszym wieku przechadzał się po pokoju, a synek siedział niegrzecznie na krześku i wyglądał bardzo pochmurno. Właśnie go rodzice upominali, aby nareszcie był posłuszny i zaczął się uczyć, aby nowa nauczycielka znowu za tydzień go nie opuściła.

Józefinę przyjęto zimno, po pańsku, jakoby nie cnota i rozum stanowiły o wartości człowieka, lecz majątek i pochodzenie rodzinne.

— Oto mój syn, a pani uczeń, — rzekł notariusz. — Staraj się pani poznać jego charakter, że wykorzystasz, dobre wykorzystasz! Mam nadzieję, że pani zaufania naszego nie zawiedzie.

Hieronim na słowa ojca roześmiał się głośno, wołając:

— Ta mała ma mnie wychowywać? Tej się nie boję.

— Też bać mnie się nie masz, — rzekła Józefina.

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 20 maja 1936 r.
Kalendarzyk. 20 maja, środa, Krz. dz., Bernardyna.
21 maja, czwartek, Wniebowstąpienie Pańskie.
Wschód słońca g. 3 — 34 m. Zachód słońca g. 19 — 30 m.
Wschód księżycy g. 9 — 56 m. Zachód księżycy g. 21 — 12 m.

Z miasta i powiatu.

Z Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im Ks. Bisk. Władysława Bandurskiego w Nowemiejście Pomorskiem.

Wiadomości, dotyczące egzaminu wstępnego do kl. I. na rok szkolny 1936-37.:

1. Egzamin wstępny do kl. I. odbędzie się dnia 22—23 czerwca br.
2. Zgłoszenia do egzaminu od Opieki domowej przyjmuje dyrekcja od 1-go do 15-go czerwca br. od godz. 11—12.
3. Przy zgłaszaniu do egzaminu należy przedłożyć świadectwo urodzenia (metrykę) i świadectwo powtórnego szczepienia ospy, a po klasyfikacji w szkole powszechnej także świadectwo szkolne.
4. Taksa egzaminacyjna wynosi 10 zł (dziesięć), które należy wpłacić do PKO, na konto Nr. 214211 (blankiety PKO, w dyrekcji zakładu) przed egzaminem.
5. Do egzaminu przyjmuje się kandydatów(cki) z pomysłnie ukończoną kl. VI. szkoły powszechnej, którzy(e) ukończą przed 21 sierpnia 12 lat; górna granica wieku nie może przekraczać 16 lat.
6. Egzamin polegać będzie na sprawdzaniu wiadomości kandydatów z programu sześciu klas szkoły powszechnej obejmując następujące przedmioty: 1. język polski wraz z historią Polski, 2. geografję z przyrodą i 3. matematykę wraz z wiadomościami z geometrii.
7. Kandydat(cki), którzy nie ukończyli klasy VI. szkoły powszechnej, uczniowie szkół powszechnych niższego typu organizacyjnego lub uczniowie prywatni poddani zostaną egzaminowi z wszystkich przedmiotów, wchodzących w zakres programu sześciu klas szkoły powszechnej (z wyjątkiem przedmiotów technicznych: rysunków, zajęć praktycznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych).
8. Kandydat(cki), którzy złożą egzamin wstępny do kl. I. gimnazjalnej, lecz nie zostaną przyjęci do zakładu z braku miejsca, otrzymają od dyrekcji poświadczenie złożenia egzaminu, na podstawie którego mogą być przyjęci do innego zakładu.
9. Taksa administracyjna dla uczniów(enne), wstępujących do kl. I. gimnazjalnej, wynosić będzie za I-e półrocie 113 zł, dla dzieci czynnych urzędników państwowych i czynnych zawodowych wojskowych 58 zł.

(—) M. Gołąb — dyrektor.

Ceny bekoni — Z targu.

Nowemiasto. Za odstawnię bekony w poniedziałek, 17 bm. płacono 39 zł plus premij, niekontraktowych wogóle nie odbierano.

Na wótkowym targu płacono za parkę prosiat 30—45 zł, bekony 36—37 zł, a tuste 39—45 zł za ctr. Na rynku płacono za masło 1—1.20, mndl. jaj 60—70 gr, kurczęta 90 gr, gołębie 60—80 gr. Kartofle sadzonki i jadalne 70—80 gr. Obroty ogólne słabe.

Ofiara na kościoły.

Nowemiasto. N. N. z Bratjana złożył w naszej administracji 25,— na kościół w Gwińdżinach oraz 20,— na kościół w Tereszewie.

Kurs objazdowy W. F. w Nowemiejście i Lubawie.

Komenda Powiatowa P. W. przypomina, iż kurs objazdowy W. F. rozpoczyna się w dniu 22 maja 1936 r. w Nowemiejście i w dniu 25 maja 1936 r. w Lubawie. Na kurs ten kandydaci zgłoszeni winni stawić się na odpowiednich boiskach sportowych w danym dniu o godz. 8-mej rano. Kandydaci zamieszkalci będą na miejscu zakwaterowani i otrzymują wyżywienie.

Należy ze sobą zabrać przybory do mycia i kostjum sportowy.

Dzieci dla dzieci!!

Lubawa. Szanownemu Obywatelstwu miasta i okolicy przypominamy najuprzejmiej o przedstawieniu scenicznym, które odegrają dzieci szkoły powszechnej pod łaskawym kierownictwem „pana Standardy w dniu 24. b. m. w sali Hotelu „pod Orłem“ pana Kowalskiego. Czysty dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest na zakupienie odzieży dla ubogiej dziatwy, przystępującej do uroczystej Komunii św. Znać ofiarność naszego Szanownego Obywatelstwa, spodziewamy się, że i tym razem przyczyni się do osiągnięcia naszego celu i gromadnie podąży na przedstawienie, aby i licznym udziałem zachęcić młodych amatorów do dalszej ofiarnej pomocy dla uboższych dzieci. Niechaj ten ofiarny czyn dzieci dla dzieci będzie dla dorosłych hasłem do tłumnego poparcia tej niezwyklej imprezy. Zarazem uprzejmie prosimy o łaskawe nadeśnięcie datków do bufetu w dniu przedstawienia, t. j. w niedzielę, dn. 24-go bm., w czasie od godz. 17. (5-tej) po południu począwszy, na salę p. Kowalskiego.

Zarząd Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo w Lubawie.

Miesięczne zebranie Katolick. Stow. Męzów.

Lubawa. W ub. niedzielę odbyło się w sali parafjalnej mies. zebranie Kat. Stow. Męzów. Po zagajeniu przez prezesa i stwierdzeniu obecnych odczytano protokół z ost. zebrania, który jednogłośnie przyjęto bez zmian. W kwadransie religijnym p. Dolny odczytał artykuł „Marja Królowa Apostołów“, wyjęty z czasopisma związkowego „Na wyżyny“. Płynny ten odczyt zawierał zasadniczy program Kat. Stow. Męzów. Wielkie zadania czekają męzów-katolików w ramach tego programu: na ziemiach polskich trzeba nam w życiu społecznym przedewszystkiem mężczyzn — katolików o wielkim duchu apostołskim i gorącym do Kościoła Katolickiego przywiązaniu, by pod opieką Królowej Apostołów dokonać tego podwójnego dzieła Akcji Katolickiej, mianowicie oddać najpierw siebie, a potem Polskę Chrystusowi — Królowi.

Następnie przewilebny ks. prałat Kasyna wygłosił bardzo ciekawy referat na temat „Położenie Katolickiego Kościoła w dzisiejszych hitlerowskich Niemczech“. Człogodny mówca przedstawił obecną chwilę ostrego prześladowania katolicyzmu w Niemczech, w porównaniu z którą czas osławionego kulturykamfu były tylko niewinną igraszką. Niemcy dzisiejsze zalewa fala pogaństwa. Panuje tam powszechnie zasada tak zw. państwa totalnego. Referat ten wywołał ogólne zainteresowanie. Nastąpiło omówienie prasy katolickiej i ostatnich ważniejszych wydarzeń w ub. miesiącu przez p. dyr. Kijorę. We wolnych głosach dowiedzieliśmy się ku wielkiej naszej radości, że dzięki energicznemu staraniu kilku członków Kat. Stow. Męzów zostały ostatnie resztki żydowskiej szmaty „Ekspresu Ilustr.“ z terenu parafji lubawskiej wyrugowane. W komunikatach zarządu podał przez p. Drozdowski, że w pierwszą niedzielę czerwca stowarzyszenie obchodzi św. święto związkowe. Szczegółowy program tej uroczystości zostanie opracowany przez Zarząd. Nastąpiło przyjęcie nowych członków, poczem przez modli-

Czas najwyższy zapisać gazetę

na miesiąc czerwiec. W tym celu złączamy do dzisiejszego numeru przekaz rozrachunkowy, na którym prosimy wypisać adres i wręczyć go bądź to listowym bądź na poczcie. — Popierajcie pismo katolickie i narodowe!

twą zebranie miesięczne zamknął. Katolickie Stowarzyszenie Męzów coraz szerzej powinno zataczać kręgi i wciągać w swe szeregi coraz liczniejszy zastęp katolików z przekonania bez różnic stanowych lub zawodowych. Dawniej myślano, że do obrony Kościoła i wiary katolickiej jest obowiązany Papież, Biskupi i Kapłani, a nie wszyscy wierni, — tak jak gdyby Kościół składał się tylko z duchowieństwa i był jego własnością. Dziś zrozumieliśmy, że wszyscy jesteśmy katolikami, wszyscy winniśmy ramię przy ramieniu stanąć w obronie Kościoła i Wiary Świętej. Do tego wzywa nas Ojciec św. do tego została powołana Akcja Katolicka, która musi być orężem i bronią przeciwko panoszącemu się dziś bezbożniectwu. Musimy pamiętać, że bez wiary mocnej i bez religii nie ostoł się żadne państwo.

Grom uderzył w gruszę.

Lubawa. Podczas ostatniej burzy uderzył grom w gruszę w ogrodzie kolejarza p. Szczepańskiego, niszcząc drzewo. Również grom uderzył w szopę roln. p. Zedlewskiego w Ludwichowie i zabił jałowicę, nie wyrządzając poza to dalszych szkód.

Pierwszy mecz piłki nożnej.

Lubawa. W ub. niedzielę odbył się tu w Parku Wolności pierwszy w tym roku mecz piłki nożnej. Mecz odbył się pomiędzy drużynami KSM z Działdowa a Klubem Sportowym „Biały Orzeł“. Sliczna pogoda zwabiła dużo publiczności, a w szczególności młodzieży. Przebieg gry nie był zbyt ciekawy. Do przerwy stosunek meczu był 2:2. Po przerwie udało się gospodarzom wbić jeszcze 1 bramkę, ustalając tym samym wynik meczu. Goście, którzy tworzyli lepiej zgraną drużynę, czynili w ostatnim momencie wszelkie wysiłki w celu wyrównania punktów. Wszelkie ich doskonałe zreształ ataki zakończyły się odparowaniem świetnej obrony gospodarzy. Przegrana gości była niezaskuszoną. Prześladował ich poprostu pech (wbicie sobie 1 bramki). Sędziował p. Fr. Czajkowski.

Z Pomorza.

Smutne następstwa osobistych porachunków.

Działdowo. Wiadomość naszą o odstąpieniu do szpitala niebezpiecznie pobitego Nadolskiego z Pierławki uzupełniamy następująco:

Pobicie N. nie nastąpiło w Płońscy, jak mylnie zapodaliśmy, lecz w Pryjomie, gdzie młodzież urządziła zabawę, na którą przybył N. Na zabawie tej znalazł się Edward Sankowski i brat tegoż Wiktor z Pryjomy, którzy mieli z N. osobiste porachunki. Skorzystał więc z okazji, uzbliżywszy się w twarde narzędzia, kilka uderzeniami w głowę zadał mu niebezpieczne rany, z których N. się nie wyleczył i zmarł 14. bm. Osierecił on żonę i 2 dzieci. Sprawców zbrodni aresztowała Policja i odstawiła ich do więzienia.

Urząd Skarbowy w Działdowie Nr. 67 (227) 36 komunikuje.

W sprawie poboru podatku gruntowego i raty r. 1936 dla płatników, których pierwsza rata wraz z dodatkiem samorządowym nie przekracza kwoty 205,— zł, Urząd podejmuje do wiadomości następujący plan punktów poboru z podaniem dat i godzin urzędowania:

1. W dniu 25 maja 1936 punkt poboru — Zarząd Gminy Rowo dla wszystkich gromad gminy zbiorowej Rowo, godziny urzędowania od 8 do 13-tej i od 14—17-tej.
 2. W dniu 26 maja 1936 punkt poboru — Zarząd gminy Płońscia dla wszystkich gromad gminy zbiorowej Płońscia, godziny urzędowania od 7 do 13-tej i od 14—17-tej.
 3. W dniu 27 maja 1936 punkt poboru — Zarząd Gminy Kiełpiny dla wszystkich gromad gminy zbiorowej Kiełpiny, godziny urzędowania od 9 do 13-tej i od 14—17-tej.
 4. W dniu 28 maja 1936 punkt poboru — Zarząd Gminy Lidzbark dla wszystkich gromad gminy zbiorowej Lidzbark oraz płatników tego podatku miasta Lidzbark, godziny urzędowania od 8 do 15-tej i od 16 do 17-tej.
 5. W dniu 29 maja 1936 punkt — Zarząd Gminy Zabiny dla wszystkich gromad gminy zbiorowej Zabiny, godziny urzędowania od 8 do 13-tej i od 14 do 15-tej.
 6. W dniu 30 maja 1936 punkt poboru — Zarząd Gminy Rybno dla wszystkich gromad gminy zbiorowej Rybno godz. urzędowania od 8—16-tej.
- Płatnicy gromad gminy zbiorowej Działdowo i Filice wpłacają podatek w kasie Urzędu Skarbowego w Działdowie do dnia 30 maja 1936 włącznie, o ile zajdzie potrzeba Urząd zorganizuje na miejscu dodatkowy punkt poboru.
- We wszystkich wyżej wymienionych punktach poboru w tych dniach i godzinach będzie przyjmował pieniądze od płatników specjalnie delegowany do tej miejscowości urzędnik skarbowy.
- Każdy, kto przybędzie płacić podatek gruntowy pierwszą ratę wzgl. inne należności skarbowe, powinien z sobą zabrać nakaz płatniczy na odpowiedni podatek.
- A na załogności, co do których dokonano czynności egzekucyjne, winien zabrać z sobą upomnienie wzgl. odpis protokołu zajęcia.
- Równocześnie Urząd nadmienia, że pobranie i raty podatku gruntowego za rok 1936 lub też innych należności wpłacanych w punkcie poboru danemu urzędnikowi jest wolne od jakichkolwiek opłat wzgl. kosztów egzekucyjnych za pobranie.

Urząd prosi o podanie wszystkim płatnikom treści niniejszego pisma do wiadomości, sposobem w danej miejscowości praktykowanym. W interesie płatnika, gromady i gminy jest, by każdy skorzystał z dogodności i w odpowiednim dniu w punkcie poboru zapłacił swoje należności podatkowe, przez co zaoszczędzi ewentualne koszty egzekucyjne.

Zjazd delegowanych KSM z diecezji chełmińskiej w Brodnicy

odbył się w ub. sobotę i niedzielę. Zeńska młodzież katolicka sprawiła swą lieźnością i postawą w defiladzie, jak też jednomyślnością obrad doskonałe wrażenie.

Na zjazd przybył delegat biskupi, ks. kanonik Partyka, delegat z Pelplina oraz szereg księży z bliźszych i dalszych okolic Pomorza. M. in. złożono piękny wieniec na grobach poległych żołnierzy. — Sztandarów i proporców w defiladzie było 45.

Caste miasto udekorowane zostało chorągiewkami narodowymi i kościelnymi.

Należy jeszcze z przykrością zaznaczyć, iż mimo wysłania kilkunastu zaproszeń do przedstawicieli miejsc. władz

Zebranie Członkowskie Stronnictwa Narodowego w Lubawie.

W poniedziałek, dnia 25 maja br. o godz. 10-tej przed południem, odbędzie się zebranie dla wszystkich członków Str. Narodowego na obwód lubawski na sali p. Kowalskiego.

Przemawiać będzie dwóch referentów pozamiejscowych.

Prawo wstępu posiadają na powyższe zebrania tylko członkowie Str. Narod. za okazaniem legitymacji na rok 1936 i za poprzedniem uregulowaniem składek miesięcznych do maja br. włącznie.

Kto dotąd z swego obowiązku się nie wywiązał, powinien odwrotnie to uczynić, by oczywiście mieć prawo wstępu na powyższe zebranie.

Zatem uwaga, kolesi! Zapłaćcie miesięczne składeki u kierowników oddosnych placówek! albo u prezesa obwod., Leona Szulca Lubawa, Rynek 3. Zarząd Str. Narodowego na obwód lubawski.

— byli na sali tylko pp. burm. Blokus i dyr. gimn. dr. Malicki. Jedyne p. pułk. Rawicz — Mysłowski przysłał telegram z życzeniami. A gdzie reszta władz?! Czyż 14 tysięcy żeńskiej młodzieży, zorganizowanej w KSM. z. na Pomorzu, zasługuje na takie lekceważenie? Sprawa ta niewątpliwie odbije się głośnie echem na łamach całej prasy pomorskiej, tembardziej, iż KSM. pracuje nie tylko na polu religijno-moralnem, ale także społecznym i zawodowym. Wszak 80 proc. przysp. roln. na Pomorzu jest w rękach K. S. M., które góruje w tej dziedzinie nad innemi organizacjami.

Mimo lekceważenia przez tutejsze władze (w przeważnej części) przeglądu straż przedniej Akcji Katolickiej zjazd odbył się we wspaniałym nastroju.

Pod sztandarem K.S.M. skupiła się młodzież żeńska w Górznie.

Górzno. Oddział Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Zeńskiej w Górznie obchodził w niedzielę 10 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru. Pogoda sprzyjała w całej pełni, toteż cała uroczystość wypadła okazale.

O godzinie 9.30 zebrali się oddziały z bliższej i dalszej okolicy przed świetlicą KSM, skąd z orkiestrą KSM na czele ruszyli czwórkami do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po Mszy św. pochód ruszył ulicami miasta przed świetlicę KSM, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu i przerwa obiadowa.

O godz. 13 zebrały się na boisku miejskim liczne oddziały KSM żeńskiej i męskiej ze sztandarami, poczem miejscowe niektóre organizacje. O godz. 13.30 na punkcie zbornym nastąpił przegląd szeregów, liczących 400 zgórą umundurowanych czł. Z orkiestrą KSM na czele ruszył imponujący pochód na nieszpory do kościoła. Przed nieszporami przemówił do zebranych ks. prob. Rygielski, który następnie w asyście ks. asyst. Troczyńskiego dokonał poświęcenia sztandaru, który artystycznie wyhaftowano w Brodnicy.

Po akcie poświęcenia rozpoczęły się nieszpory, po których rozległ się potężny hymn oddziałów żeńskich „Pieśń bożi Mariji“. Następnie ustawiły się wszystkie oddziały w wielki czworobok na placu przed pomnikiem św. Stanisława Kostki. Do zebranych przemówił w porwijających słowach ks. Troczyński, asystent okręgu brodnickiego i zarazem oddziału miejsc. KSM z., witając szczególnie gorąco zamiejsc. oddziały KSM z. i m., wśród nich odzyskał z Nieżywiecia, Osieka, Brodnicy, Lidzbarka, Mazana, Swierczyn, Jastrzębia, Boleszyzna, Radoszek, Grązaw, Miesiączkowa, Zaborowa, Flatek. Po przemówieniu ks. Asystent odebrał przysięgę od druchen oddziału KSM z. z Górzna, poczem nastąpiło wbijanie gwóźdi, składanie życzeń. Imieniem centrali KSM z. w Pelplinie przemówiła dch. instr. Mańska.

W długim szeregu, z nowoposwieconym sztandarem na czele, przy dźwiękach orkiestry KSM z Osieka, ruszył imponujący pochód przez miasto. Defiladę odebrał ks. asyst. okręgu Troczyński w otoczeniu rodziców chrzestnych i dch. instr. Mańskiej.

Po defiladzie pochód skierował się do lasu, gdzie na placu leśnym odbyła się uroczysta akademja KSM. Na akademję złożyły się: występ orkiestry KSM., deklamacje chórowe, korowody, monolog, tańce i pieśni stowarzyszeniowe. Wieczorem odbyła się harmonijna zabawa.

KOMUNIKATY T.R.P.

Przyjmowanie nowych członków.

Komunikujemy Zarządom Kółek Rolniczych, iż nowych członków należy przyjmować jedynie po podpisaniu karty zgłoszeniowej.

Karty zgłoszeniowe należy zebrać niezwłocznie i odprawić do Tow. Roln. Pow. celem wydania nowych legitymacji.

Składki na potrzeby Kółka Rolniczego.

Ponieważ niektóre Kółka Rolnicze narzekają, że brak środków pieniężnych na liczne potrzeby Kółka, jak np. na abonament „Kłosów“ itd., a pozostające w kasie Kółka środki z 10 proc. udziału w składkach nie wystarczają, zalecamy K. R. uchwalenie podwyżki składki np. o 1 gr z morgi na potrzeby K. R. Podwyższenie składki o 1 gr z morgi nie wiele podwyższy składkę, a K. R. da możność pokrycia [najniezbędniejszych] potrzeb kółkowych.

Zaznaczamy, że Tow. Roln. Pow. nie jest w stanie zredukować udziału K. R. większego udziału w składkach na skutek zredukowania przez Radę Powiatową (głosami rolników członków K. R.) subwencji dla T. R. P.

O ewentl. powziętych uchwałach Kółek Roln. należy powiadomić T. R. P. T.R.P.

Spęd bekoniów w Biskupcu

odbędzie się dnia 25 maja rb. od godz. 7 w nast. kolejności:
Sumin 7,20, Krotoszyny, maj, Bielice, Buczek, Czachówki, Osówka, Studa, 7,50 Lipinki, Babalice, Sędzice, 8,— Łąkorz, Łąkorz, 8,20 Skarlin, 8,30 Wonna, Wawrowice, 9,— Gryżliny, Szwarcenowo. Instr. P. I. R., Furmańczyk.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

na dzień 24. V. 1936.
Lubstynek o godz. 14. Złotowo o godz. 17.
Rakowice „ 15. Bratjan „ 17.30.
Ostrowite „ 12.
Nowemiasto „ 10 przed południem w lokalu p. Serożyńskiego. O licznym udziale prosi Zarząd.

Zebrań Kółka Rolniczego w Tylicach

odbędzie się o godz. 3.30 po południu w zwykłym lokalu. Podczas zebrania odbędzie się odbiór legitymacji członkowskich. Zarząd.

Włosi wydalają dziennikarzy z Addis Abeby

pod zarzutem uprawiania szpiegostwa.

Londyn. Wielkie poruszenie wywołała w angielskich kołach politycznych wiadomość z Addis Abeby, że władze włoskie wydalili pod zarzutem uprawiania wrogiej propagandy i szpiegostwa specjalnego korespondenta „Times'a” Steera.

Steer zmuszony został przez władze włoskie do natychmiastowego opuszczenia Abisynji i dziś rano wyjechał z Addis Abeby do Dżibuti.

Razem ze Steerem odjechali inni dziennikarze, wydani przez władze włoskie pod podobnym zarzutem, a mianowicie korespondent agencji Havasa Nebenzahl, korespondent agencji Hearsta — Angelopoulos i naczelny redaktor francuskiej miejscowej gazety „Ku-ler Etiopji” — Derebillard.

Zgon b. premiera Grecji.

Ateń. W niedzielę nad ranem zmarł tu przywódca partii ludowej, były premier Panagiotis Tsaldaris. Przyczyną zgonu był udar serca.

Zmarły mąż stanu liczył lat 68.

Bezrobotni okupowali magistrat radomski.

Radom. W ub. sobotę o godz. 14-tej około 100 bezrobotnych okupowało magistrat radomski żądając zatrudnienia.

Przebywali oni w ratuszu na schodach i w sali obrad rady miejskiej przez całą noc z soboty na niedzielę do godz. 12-tej.

Władze miejskie po naradzie poświadczły przez usta wiceprez. inż. Radomskiego, że starania o pracę mogą zawsze czynić, ale nie na drodze okupacji. W rezultacie postanowiono wyłonić delegację, która dn. 18 bm. udała się do starosty i do władz miejskich, przedstawiając równocześnie spis najbardziej potrzebujących pracy.

Podczas akcji „okupacyjnej” spokoju nie zakłócono. W okupacji brał udział w większości bezrobotni, należący do „Polskiej Pracy”. Jak wiadomo, jest to organizacja narodowa. Na ratuszu w Radomiu rządzą socjaliści.

Generał Sikorski wniósł skargę do Najw. Trybunału Admin.

Poznań. Gen. Sikorski jako właściciel majątku pod Inowrocławiem wniósł skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przeciw decyzji poznańskiego okręgowego urzędu ziemskiego, który postanowił parcelację tego majątku.

Ani dewaluacji ani inflacji

Tylko co?

Nowy prezes Banku Polskiego, p. Byrka, udzielił wywiadu przedstawicielowi „Ilustr. Kurjera Codziennego”, w którym to wywiadzie oświadczył, że w naszej polityce walutowej nie jest przewidziana ani dewaluacja ani inflacja. Czynniki decydujące w rządzie stoją niezachwianie na gruncie utrzymania dotychczasowej pełnej wartości złotego. Z powyższego wynika, że p. prezes Byrka powiedział, czego nie będzie, natomiast nie wyjawiał, co będzie.

Koło Rodziny Kolejowej przy Warsztatach

Głównych I. kl. w Bydgoszczy uruchomił ostatnio stołową dla członków „Rodziny Kolejowej”. Stołówka mieści się w świetlicy K. P. W. przy ul. Zygmunta Augusta Nr. 20 w Bydgoszczy w dwóch jasnych, ładnie urządzonej pokojach. Ubikacje gospodarcze składają się z kuchni, spiżarni i t. p. Stołówka wydaje naraźnie tylko obiady. Porcje są duże, smaczne i tanie. Ze stołówki korzystają liczni pracownicy kolejowi, którzy nie prowadzą własnego gospodarstwa domowego oraz drużyny konduktorskie, które znajdując się stale w podróży i nie mają niejednokrotnie sposobności i czasu, aby zjeść obiad. Otwarcie stołówki spotkało się z ogólnym zadowoleniem pracowników kolejowych.

Świątokradztwo w Swarzędzu.

Swarzędz. W nocy z soboty na niedzielę nieznani złoczyńcy włamali się do kościoła parafialnego. Po rozbieniu drzwi z tabernakulum świątokradcy zabrali monstrancję, kielich i szereg innych przyborów kościelnych wartości około 700 zł.

Okropny wypadek w polu.

Wyrysk. Tuż przy samej wiosce małoletni chłopak bronował pole. W pewnej chwili nadlatującym bocianem sploszyły się konie i razem z bronami wpadły na 60-letniego mężczyznę. Skutek był straszny. Konie stratały nieszczęśliwego, następnie porwany przez bronę był ciągnięty po ziemi na przestrzeni kilku metrów. Strasznie pokaleczony przeniesiono do domu, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

„Cudze chwalicie, — swego nie znacie“ ..

To dotyczy również nas pałaczy. Przy wyborze gilz do papierosów nie popieramy fabrykatów żydowskich, lecz używamy tylko wyrobów czysto chrześcijańskich, które jakością przewyższają obce. Trwałe zdrowie zapewnią nam „tutki Gaski — to zdrowie”, wykonane z najlepszych surowców, które przy dopalaniu się, gasną, nie zapalając waty, szkodliwej dla organizmu palących. Przekonałem się o ich jakości i zaletach i od tej pory stale je używam.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31^{1/2}; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 172.00; funt szterling 26.45; marka niemiecka 213.98; korona czeska 22.04.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, 21. V. 6.30 Audycja poranna. 10.00 Nabożeństwo z kościoła Szkoły Podchorążych Piechoty. 12.15 Koncert — w przerwie fragm. słuchowiskowy. 14.00 Legion Mickiewicza we Włoszech — fragm. z powieści. 15.00 Godzina rolnika. 16.15 Wiazanka melodj rewj. i film. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.05 Odczyt wojkowy. 17.15 Wesoly Wiedeń — koncert. 18.30 Rozwiązanie zagadki. 20.00 Reportaż muzyczny. 21.00 Premiera komedji A. Fredry „Koncert”. 21.35 Nasze pieśni. 22.00 Wiad. sport. 22.15 Kwartet smyczkowy. 22.50 Koncert.

Piątek, dn. 22. V. 6.30 Audycja poranna. 12.40 Muzyka salonowa. 15.30 Płyty. 16.15 Koncert. 16.45 „Dzieje i przygody Kolumba” — audycja dla dzieci. 17.00 Odczyt z cyklu „Skarby Polski”. 17.20 Recital fortep. 18.00 Chór Juranda. 19.35 Wiad. sport. 20.00 Koncert symf. 22.50 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 21. V. 10.50, 14.20, 15.10, 22.50 Płyty. 16.00 Fragment z pow. „Chiński dwór” — audycja dla dzieci. 19.00 „Kontrola mleczności w dobie kryzysu” — pog. rol. 19.10 Salonowa Ork. Kolej. P. W. 19.40 Koncert reklam. 19.55 Wiad. sport. lokalne.

Piątek, 22. V. 13.20, 15.30, 18.45, Płyty. 15.20 Przejąd giełd. i kom. żegl. 18.30 Fragment z pow. „Dziwczynka z przewozu” — święto sport. 19.00 Pogad. społ. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.10 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIĘŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 18. 5.

Placono w złotych za 100 kg.

Zyto	15 50—15 75
Pszonica	23 00—23 25
Jęczmień browarowy	15 75—16 00
Owies	15 50—15 75
Mąka żytnia	21 25—21 75
Mąka pszenna 65 proc.	32 75—33 25
Otręby żytnie	12 50—13 00
Otręby pszenne	12 00—12 50
Rzepak zimowy	40 00—41 00
Groch Victoria	21 00—25 00
Groch Folgera	21 00—23 00
Łubin niebieski	10 50—11 00
Łubin żółty	13 00—13 50
Siemię lniane	44 00—46 00
Gorzycza	52 00—34 00
Wyka latowa	25 00—27 00
Peluszka	25 50—27 50
Seradela	25 00—27 00

Za redakcją odpowiedzialny: Wacław Welland w Nowemście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przekosk w składzie, strajków itp., wydawstwo nie odpowiada za dostarczenie, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczeń numerów lub odszkodowania.

PALACZU!

chcę zachować zdrowie przy nadmiernem paleniu używaj tylko zwijek

„TUTKI GASKI TO ZDROWIE!“

f-my chrześcijańskiej
J. PRZYBOROWSKI i A. KOLECKI,
Nowemiesto n. Drwęcą.

Wydzierżawę

dom wraz z składem kolonjalnym

od zaraz z powodu wyjazdu.

Alojzy Ostrowski, Rybno.

Oberża z mleczarnią do sprzedania lub wydzierżawienia.
Gdzie? wakaże eksp. „Drwęcy” Nowemiesto.

KORZYSTNIE!

Sprzedam 3 place budowlane, 2 i pół morga roli blisko miasta lub jeden. Józef Tarach, Nowemiesto

Sad

wydzierżawil
Maj. Bielice,
p. Krotoszyzny Pomorskie.

Powózkę

1-konną

w dobrym stanie kupię.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy” Nowemiesto.

Maszynę

pończoszniczą spręda lub zamienię na radjo
Waligórska, Lubawa.

Bryczka

wienerka, bryczka z trzema siedzeniami, kuchnia westfalska tanio na sprzedaż
Uliński, Lubawa, ul. Barbary.

Rower

męski mało używany korzystnie spręda
Jan Szymański, Lidzbark, Staremiasto 18.

Młode pieski

(boksy), radjoaparat 4-lampowy dwuobwodowy tanio na sprzedaż
Spizowski, Lubawa, Gdańska 1.

TAPETY

FARBY

LAKIERY

POKOST

KREDE

po leca

po najniższych cenach

J. CIESZYŃSKI,

drogerja i skład farb

NOWEMIASTO

Rynek — Telef. 62.

Rok załoz. 1909.

WYROBY

PODESZWOWE

fabryki Ludwik Bueholz

Tow. Akc. Bydgoszcz

a szczególne;

krupony podeszwwowe

połówki podeszwwowe

boki brandzłowe

boki podeszwwowe

po leca w dużym wyborze po

cenach najniższych.

Składnica skór

CZ. BALCEROWICZ,

przy moście, Brodnica n. Drw.

DETAL! tel. 111. HURT!

Gromady

opałowe za kartofle pastwne

wymienia

majątek Straszewy.

Potrzebny samodzielny

kowal maszynista

i starszy praktykant rolny

Żuralski, Waldyki,

p. Roental.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ

ważny od 15 maja 1936 r.

Warszawa — Działdowo — Lidzbark — Brodnica — Jabłonowo — Grudziądz.					
	b		c		a
—	505	950	1535	1955	2200 2350
—	735	1253 1423	1813	2221	023 201
558	745	1306 1433	1823	2230	034
604	815	1316 1441	1833	2247	
613	828	1330 1450	1847	2257	054 221
626	—	1342	1900	2311	
633	—	1349	1907	2318	
652	852	1404	1922	2333	125
657	907	1408	1926	2338	
706	912	1417	1935	2355	
713	921	1424	1943	003	
721	930	1432	1951	017	
735	938	1446	2007	024	
742	952	1452	2015	028	159 322 przyj.

815	—	1457	—	2023	040	202	325	odj.	Brodnica	przyj.	233	157	320	—	739	—	1240	1600	2129
845	—	1529	—	2106	105	228		odj.	Jabłonowo	↑	157	132		—	704	1101	1210	1531	2052
1004	—	1622	—	2154	153	301	422	przyj.	Grudziądz	odj.	101	057	222	—	615	1024	—	1437	2002

a) Pociąg bezpośredni Warszawa Główna — Gdynia.
b) „ ” Warszawa Główna — Gdynia — Chojnica.
c) „ ” Warszawa Główna — Gdynia.

Rawa (Dt. Eylau) — Jamielnik — Jabłonowo — Toruń.					
	a		b		a
612	1325	1629	1826	2059	2207
605	1313	1620	1819	2052	2157
555	751	1254	1610	1809	2042 2142
—	740	1241	1600	—	2131
—	732	1231	1552	—	2123
—	724	1222	1549	—	2115
529	649	1201	1526	1743	2016 2051
441	533	1010	1402	1654	1927 1928

a) Pociągi bezpośrednie Berlin — Poznań — Toruń — Wystruć i odwrotnie.
b) „ ” Piła — Bydgoszcz — Toruń — Olsztyn i odwrotnie.

Howo — Działdowo — Rakowice Dt. Eylau (Rawa).					
	a		b		a
1245	1841	o.	—	—	800
1253	1849	o.	—	—	753
1305	1901	p.	—	—	740
1336	1915	o.	—	—	715
1345	1924	o.	—	—	707
1355	1942	o.	—	—	657
1402	1958	o.	—	—	635
1414	2010	o.	—	—	615
—	2026	o.	—	—	606
—	2036	o.	—	—	615
—	2059	p.	—	—	537
—	2108	p.	—	—	518
—	2145	o.	—	—	501
—	2154	p.	—	—	451
—	2214	o.	—	—	428
—	2233	p.	—	—	410

Dział rolniczo-gospodarczy.

Hodowla ryb w małych stawach.

Zagospodarowanie stawów wiejskich przez zorganizowanie na nich prawidłowej gospodarki rybnej wiąże się ściśle ze sprawą wykorzystania nieużytków wiejskich. Owe nieużytki — to dzikie stawy i stawki oraz tereny, leżące beżużytecznie, które doskonale nadają się do wykorzystania ich pod stawy rybne, zajmują zaś u nas znaczne powierzchnie, wynoszące kilkanaście tysięcy hektarów. Dochód z tych obszarów, po odpowiednim ich zagospodarowaniu, mógłby osiągnąć kilku milionów złotych rocznie.

Niestety, dotychczas w gospodarstwach małych hodowla ryb naogół jest zaniedbana i niedoceniana.

Często słyszymy narzekania, że hodowla ryb się nie oplaca i rzeczywiście tak bywa, ale głównie z braku znajomości rzeczy. Gospodarz, posiadający mały stawek, zazwyczaj stara się go zarobić jak największą ilością ryb, wychodzi bowiem z błędnego założenia, że im więcej ryb znajdzie się w stawie, tem większy będzie zysk. Zapomina jednak, że staw może wyżywić tylko pewną ilość ryb, podobnie jak na pastwiska można tylko pewną ilość bydła wykarmić. W czasie odłowów nieświadom rzeczy gospodarz wybiera tylko sztuki dorosłe, drobiazg zaś rzuca do stawu z powrotem i czeka, aż wyrosnie w następnych latach. Trzyma więc w stawie rybę w różnym wieku, począwszy od narybku, a kończąc na tarlakach. Taka zaś gospodarka nie może dać pożądanego wyniku. Często również gospodarz trzyma poza karpiami w tym samym stawie także inne gatunki ryb, potrzebujące również miejsca i pożywienia.

Poza temi błędami, popełnianymi przez nieświadomość, wymienić trzeba jeszcze jedną przyczynę, powodującą duże straty, a mianowicie nieumiejętne zimowanie ryb. Ryby wymagają w zimie innych warunków niż w lecie. Mianowicie potrzebują one stawu głębszego ze stałym przepływem wody zawierającej powietrze, nieodzownie potrzebne rybam do oddychania. Stawy wiejskie najczęściej nie odpowiadają tym warunkom i dlatego nieraz całoroczny dorobek podczas zimy idzie na marne.

Prace w zakresie organizacji młeczarstwa.

Z chwilą pojawienia się pierwszego projektu o prawie młeczarskim, Pomorska Izba Rolnicza na zlecenie Min. Rolnictwa i Reform Rolnych przy-

stąpiła do opracowania planowej sieci młeczarni na terenie województwa.

Po zebraniu odpowiedniego materiału i potrzebnych informacji Izba Rolnicza przeprowadziła w miesiącach listopadzie, grudniu i styczniu lustrację wszystkich młeczarni. Celem lustracji było m. in. przestudowanie terenu, poznanie stanu młeczarni i zetknięcie się ze społeczeństwem rolniczym. Poza lustracją pozwoliła ustalić stan ilościowy przemysłu młeczarskiego, według którego jest czynnych 202 młeczarni i 205 śmietanomłeczarni. Lustracja wykazała, iż wśród zakładów młeczarskich wyróżnić można 2 grupy: jedną spółdzielniczych, stojących w zupełności na wysokości zadania; drugą prywatnych — poza — niewielu wyjątkami — stanowiących niski poziom młeczarstwa. Poza lustracją stwierdziła zbyt dużą ilość śmietanżarni — zwłaszcza na terenie powiatów: działdowskim, lubawskim, brodnickim i wąbrzeskim, — które są dowodem bezplanowego powstawania, rozdrobnienia i prymitywnej przeróbki mleka ze szkoda dla interesów rolnictwa.

Po dokonanej lustracji młeczarni Izba Rolnicza w porozumieniu z Pom. Tow. Roln. zwołała w styczniu i w lutym konferencję władz Powiatowych Tow. Roln. we wszystkich miastach powiatowych. Na zebraniach Izba Rolnicza przedstawiła projekt racjonalnego rozmieszczenia młeczarni z punktu widzenia potrzeb rolnictwa, poddając go dyskusji. Takie rozwiązanie sprawy miało na celu zainteresowanie i skorzystanie ze współpracy społeczeństwa rolniczego przy dalszej planowej rozbudowie przemysłu młeczarskiego. Na wszystkich zebraniach, których przebieg był poważny, rolnicy żywo interesowali się omawianymi zagadnieniami i wnieśli po dyskusji wiele ciekawych myśli i szerokiej inicjatywy. Na wszystkich zebraniach rolnicy poruszyli sprawę najlepszej organizacji zbytu, uważając spółdzielczą formę zbytu mleka za najbardziej celową i właściwą formę tego zbytu.

Następnie tak przygotowany projekt sieci planowej został omówiony w ciągu marca na szeregu konferencji wojewódzkich, a wreszcie ustalony i zatwierdzony przez Komisję Ekonomiczną i Zarząd Pomorskiej Izby Rolniczej.

Projekt planowej sieci młeczarni ma być w przyszłości stopniowo realizowany i stanowi niejako idealną sieć rozmieszczenia. Projekt sieci — obok już istniejących młeczarni — przewiduje częściowo reorganizację niektórych oraz zorganizowanie niektórych nowych spółdzielczych. Pomocą do zrealizowania planowej sieci ma być, uchwalona przez izby ustawodawcze, ustawa o pra-

wie młeczarskim, która w swoim założeniu ma na celu postawienie przemysłu młeczarskiego na należytych poziomach pod względem pomieszczeń, urządzeń, techniki przerobu i jakości produktów wytwarzanych.

Prace nad podniesieniem hodowli bydła na Pomorzu.

W myśl ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec z dnia 5 marca 1934. Pomorska Izba Rolnicza przeprowadziła w kwietniu br. licencję stadników w pow. sępoleńskim i toruńskim. W pow. sępoleńskim Komisja pośród przedstawionych stadników uznała 191, w pow. zaś toruńskim 298 sztuk.

Za dobre utrzymywanie i należytą pielęgnację Komisja przyznała premje pieniężne w pow. sępoleńskim 3 rolnikom, a w pow. toruńskim 11 rolnikom. Równocześnie za dobre obchodzenie się z rozplodnikami i ujeżdżanie stadników Komisja zaproponowała do otrzymania nagród pieniężnych 9 dojarzy (oprzątaczy), w tem 6 z pow. toruńskiego.

W ten sposób przez udzielenie premij Izba Rolnicza pragnie zachęcać hodowców do prac nad podniesieniem hodowli przez odpowiednią pielęgnację stadników i należyty dobór rozplodników. Szczególną uwagę zwracała Komisja na akcję zwalczania gza bydlęcego. Gza stwierdzono podczas lustracji u 30 sztuk.

W dniu 25 kwietnia br. po zreferowaniu przez przedstawiciela Izby Rolniczej ustawy oraz wyników wprowadzenia przepisów ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec na terenie innych powiatów na Pomorzu — Rada Powiatowa w Działdowie wypowiedziała się jednogłośnie za wprowadzeniem w życie na terenie powiatu działdowskiego postanowień wymienionej ustawy.

W ten sposób obecnie zostały objęte wspomnianą ustawą następujące powiaty na Pomorzu: pow. chełmiński, grudziądzki, brodnicki, wąbrzeski, toruński, świecki, Tucholski, sępoleński, starogardzki, tczewski, morski i działdowski.

W kwietniu założyła Izba Rolnicza 7 nowych stacji rozplodników: w pow. grudziądzkim w Pokrzywnie i w Szywałdzie, w Tucholskim w Tucholi, w świeckim w Gołuszycach i Rożannie, w pow. lubawskim w Lubawie wyb., w wąbrzeskim w Wałycku.

Rolników zachęca się, aby dla podniesienia hodowli bydła we własnych gospodarstwach, do-

DZIAŁ KOBIECY

Dzień Matki. 24 maja w Polsce.



W 51 państwach całego świata obchodzona jest co roku uroczystość rodzinna — Dzień Matki. Jest to hołd, złożony przez młodzież i społeczeństwo dorosłe matce. Uroczystość ta przeszła do Europy z Ameryki Północnej. Oto w r. 1910 panna Jarvis, kierując się gorącą miłością

do swej matki, zainicjowała publiczny hołd, oddany wszystkim matkom w Chicago. Idea okazała tak olbrzymią żywotność, że już w r. 1914 został Dzień Matki pod naciskiem opinii publicznej podniesiony orędziem prezydenta Wilsona do godności niemal święta ogólnopanstwowego.

Właściwie ustanowienie specjalnego „Dnia Matki” powinno nas zawstydząć, bo czyż potrzeba aż daty kalendarzowej, aby się ocknęło nasze sumienie, abyśmy mieli sposobność okazać naszą miłość tej, która jest jej najgodniejszą? A jednak, smac wprowadzenie takiego dnia było potrzebne, bo wiadomo, że naogół ludzie mają krótką pamięć dla swych największych dobroczyńców... Ogłoszenie takiego dnia będzie pobudką dla nich, nawołującą choćby do spełnienia — obowiązku wdzięczności. Dorosłe dzieci łatwo zapominają — zaś młodsze zwykle przyjmować objawy najwyższej, ofiarnej miłości matki jako im należne. Z egoizmem, właściwym młodzieży, bierze się to najwyższe dobro serca matki, nie zdając sobie sprawy z jego wartości i dopiero, gdy nagle zabraknie tej czujnej miłości, gdy życie nagle wyrwie dziecko z ramion matki i odrzuci gdzieś daleko, wtedy dopiero bolesna tęsknota za Jej kojącymi rękami uświadamia dziecko o wartości owej straty.

Dzień Matki to święto tej, która jest najlepszym, najwyrozumialszym przyjacielem, niezawodną



Austria wydała specjalne znaczki z okazji dnia matki.

przystanią w każdej trosce serdecznej, święto tej, która nie opuści dziecka i nie straci w nie wiary, choćby je cały świat potępił. Dla ojca może istnieć uczucie inne, które mu czasem zasłoni dziecko — ale matce nie i nikt nie zasłoni, nie zaami najdroższego celu jej życia: szczęścia dziecka — jego dobra!

Tak było zawsze i tak będzie zawsze; dlatego w niedzielę w „Dzień Matki” wszystkie dzieci, małe i dorosłe, powinny uczcić matkę, stworzyć jej tym dniem radość, sprawić prawdziwe święto.

Każde dziecko — syn czy córka — powinno w tym dniu okazać swą miłość i wdzięczność, obdarzyć matkę, według możliwości i środków, jakimś podarkiem, serdecznie obmyślanym. Niech to będzie raz jeden podarek — nie jak zwykle — praktyczny, z którego zazwyczaj dom korzysta, ale podarek i radujący ją — i służący tylko jej osobiście. Może to być tylko wiązanka kwiatów, drobiazg niekosztowny nawet — na co stać dziecko. Matkę tak łatwo ucieszyć, ona jest prze-

cież istotą najmniej wymagającą, więc i dziecku niezmiernie łatwo sprawić Jej radość. Wystarczy dla niej nawet tylko gorące słowo, byle wypływało ze szczerzej, wdzięcznej miłości.

Ale nie każdej matce ten dzień przynosi radość. Niejedna ma za sobą największą boleść ziemską: straciła dzieci — cel życia i nadziei.

I są dzieci, które też nie mają o kim myśleć w tym „Dniu Matki” — a jakże chętnie dziś nagrodziłyby dawna opieszałość, naprawić okrucieństwa lat młodości, które ranili serce matki, nie zdając sobie sprawy z Jej bólu.

Ale ci właśnie, których matki nie doczekały się tego dnia, powinni dla pamięci owej najdroższej istoty pomyśleć o tamtych matkach osieroconych, najsmutniejszych, które już znikąd nie oczekują radości. Spróbujcie u nich wywołać uśmiech na zboliałe usta; przynieście im, jeśli nie radość, to ulgę. Przyjdźcie do nich z dobrem słowem pamięci, usłuście ofiarowaniem rozrywki, usłuście potrzebną pomocą, będzie to przecież złożenie tylko pierwszej raty długu wdzięczności, którego już nigdy nie uiszcicie własnej matce.

Może tam gdzieś, w zaświatach, rozraduje się Jej duch, gdy dla Jej pamięci jakaś smutna matka w tym dniu się uśmiechnie, jakaś inna biedna zapomni w tym dniu o trosce — nie będzie głodna.

Wiosna i moda.

Wiosna i moda to wierni sprzymierzeńcy. Jasne, wesole promienie słońca, świeża zieleń i kwiaty są bodźcem dla twórców mody, którzy z każdym sezonem wiosennym przynoszą nam najpiękniejsze modele, odznaczające się różnorodnością pomysłów i bogactwem kolorów. Tegoroczne materiały, suknie, kostjmy, komplety i okrycia mogą zadowolić, a nawet zachwycić najwybredniejszą elegantkę. Nie mniejsza od materiałów jest różnorodność fasonów. Widzi się płaszcze sportowe kroju kimonowego i raglanowego, z małym okrągłym kołnierzykiem, to znów z dużymi wylęgami

przeważili w jak najszerzej mierze swe krowy i jałowice do rozplodników stacjonowanych.

Łącznie z dokonywaną selekcją materiału hodowlanego przeprowadziła Izba Rolnicza w końcu kwietnia w części pow. grudziądzkiego licencję materiału hodowl. do ksiąg rodowodowych w obrotach zrzeszonych przy Izbie Rolniczej.

Ogółem przyjęto 7 stadników oraz 68 krow do ksiąg rodowodowych. Równocześnie Izba Rolnicza udzieliła na miejscu potrzebnych wskazówek i porad hodowlanych z zakresu żywienia i pielęgnacji inwentarza, w szczególności zwróciła uwagę na higienę inwentarza, utrzymywanie należyte młodzieży i pomieszczenie inwentarza.

Do walki z chwastami!

W dniach 1—6 czerwca rb. będą na całym Pomorzu urządzane tygodnie tępienia chwastów. Tygodnie te powinny się stać bodźcem dla wszystkich użytkowników gruntów do podjęcia wyczerpanej walki z wszystkimi chwastami, przede wszystkim ostem i berberyssem. Działwa szkolna i różne stowarzyszenia powinny się wziąć do chwastów na tak zwanych polach niczych, gdzie nikt zwykle do nich ręki nie przyłoży.

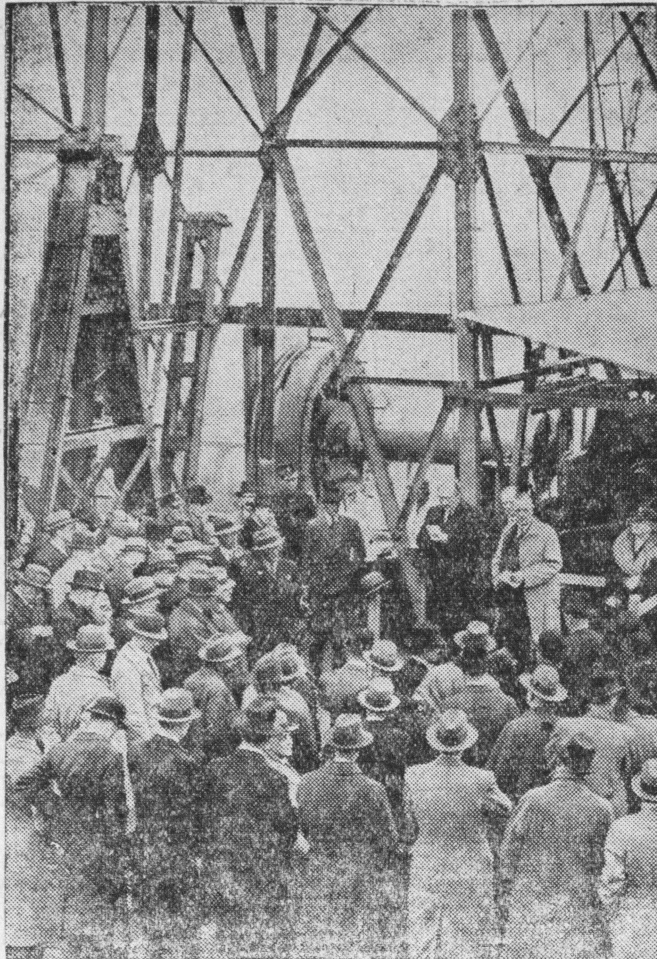
Uprawa tytoniu w Polsce.

W Polsce uprawiamy tytoń na sumę 200 milj. zł. Najlepsze gatunki tej rośliny rosną na ciepłym południu: na Pokuciu, Podolu, Wołyniu i w południowej części województwa lubelskiego. Powierzchnia plantacji tytoniowych roślin z roku na rok. I tak w roku 1925 zbiór tytoniu wynosił 859.386 kg., w roku 1927 — 4.800.161 kg., zaś w roku 1928 — 6.300.000. Mniejsze plantacje tytoniu znajdują się w województwie białostockim, pomorskim i śląskim.

Sprowadzanie zbędnych towarów

Wiadomo, iż nie będzie u nas poprawy gospodarczej, dopóki nie nastąpi polepszenie w rolnictwie. Tymczasem to, co się robi, nie świadczy, by w rolnictwie mogło się poprawić, lecz przyczynia się do dalszego obniżania cen na rynkach krajowych. Oto w r. 1935 sprowadzono do Polski następujące ilości zbędnych artykułów: jabłek za 1.793.000 zł, śliwek za 1.138.000 zł, śliwek suszonych za 4.478.000 zł, pomidorów za 275.000 zł, grzybów jadaln. za 161.000 zł, wiśni i czereśni za 133.000 zł, ryb solonych za 14.529.000 zł, konserw rybnych za 866.000 zł, krochmalu za 483.000 zł, jelit za 3923.000 zł, skór bydłych za 29.311.000 zł, końskich za 1998.000 zł, skór wyprawianych kozich i baranich za 5.406.000 zł, ziół i roślin lekarskich i używanych w lecznictwie za 203.000 zł.

A przecież wszystkie wyżej wymienione artykuły mogą być i są produkowane w rolnictwie czy też w przemyśle rolniczym.



W pobliżu Portsmouth (Anglja) zbudowano pierwszą wieżę wiertniczą celem wydobywania oleju ziemnego.

Wyniki tegorocznych Targów Poznańskich były lepsze niż w r. ub. Nawet np. fabryki maszyn roln. prawie trzykrotnie przewyższyły zeszłoroczne obroty.

Ogólne transakcje oceniane są na ok. 47 milj. zł, nie licząc w tym szeregu pertraktacji co do dostawy poważnych partii towarów.

Targi odwiedziło ok. 217 tys. osób, z czego przeszło 14 tys. kupców z całej Polski. Ilość przyjezdnych z zagranicy wyniosła 5000 osób, z czego blisko 2000 z Niemiec.

Ulgi dla drobnych rolników.

Ministerstwo skarbu, pragnąc ułatwić drobnym rolnikom uregulowanie zaliczeń na nadzwyczajną daninę majątkową za rok bieżący, zezwoliło, aby wpłaty z tytułu tej zaliczki, uskuteniczone przez rolników do rąk delegowanych urzędników, były pobierane bez odsetek.

Ulga ta dotyczy również spłat zaliczki, dokonywanych bezpośrednio w kasie urzędu skarbowego przez płatników z miejscowości, leżących w pobliżu siedziby urzędu skarbowego, dla których nie zostanie zorganizowany specjalny punkt poboru.

Zakup nawozów potasowych.

Spółka Akcyjna Eksploatacji Soli Potasowych Biuro w Poznaniu komunikuje nam, że od dnia 1 maja 36. r. rozpocznie dostarczanie nawozów potasowych na sezon jesienny. Zakup nawozów potasowych najlepiej kalkuluje się w miesiącu maju.

Zniżka przy zakupie 21 proc. soli potasowej wynosi w tym miesiącu 125 zł. na 1 wagon 10 tonn. soli, zaś przy kainicie 12 proc. 65, — zł. na 10 tonn. wagonie.

Przy zakupie nawozów na kredyt oprocentowanie liczy się dopiero od 1 VII 1936 r.

Blizsze szczegóły w biurze Tow. Rol. Pow.
T. R. P.

Komunikat w sprawie tendencji wzrostowej ceny za wełnę krajową — niepraną.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zawiadomiło Pomorską Izbę Rolniczą, że w bieżącym okresie przypadają terminy dostaw na wyroby włókiennicze z tytułu poprzednio odbytych przetargów dla wojska, jak i Kolei oraz Policji Państwowej. Termin dostaw wojskowych sukna upływa w końcu czerwca, kolejowych — w końcu września, a policyjnych — 15.VII. br.

Komunikując o powyższym Pomorska Izba Rolnicza zauważa, że w bieżącym okresie w żadnym wypadku nie powinna zaistnieć zniżkowa tendencja na wełnę krajową.

Pomorska Izba Rolnicza.

Doniosłe rozporządzenie w sprawie podatku od lokali.

W „Dzienniku Ustaw” z dnia 29 kwietnia rb. zostało ogłoszone rozporządzenie ministra skarbu z dnia 20 kwietnia rb. o wykonaniu dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 14 listopada 1935 r. o podatku od lokali.

Powyższe rozporządzenie ma doniosłe znaczenie dla rzemiosła, uwzględnia ono bowiem wszystkie życzenia, zgłoszone przez samorząd gospodarczy rzemiosła do ministra skarbu.

W myśl paragrafu 9-go tego rozporządzenia wolne są od podatku: 1. lokale zajęte przez przedsiębiorstwa przemysłowe; 2. lokale zajęte na biura, składy, pomieszczenia gospodarcze i t. p. zakładów przemysłowych, jeżeli znajdują się przy zakładach przemysłowych (w tym samym budynku, w którym mieści się zakład przemysłowy lub w obrębie kompleksu budynków, zajętych przez taki zakład); 3. jeżeli zakład przemysłowy zajmuje część lokalu, a druga część tego samego lokalu jest zajęta na mieszkanie, wówczas podatek uiszcza się tylko od części mieszkalnej, według stawki właściwej dla opodatkowanej części lokalu.

Wzmiankowane rozporządzenie unormowało więc ostatecznie wszelkie sprawy dotyczące przedsiębiorstw przemysłowych, a więc i pracowni rzemieślniczych.

Każda z nas ma w swojej garderobie jakąś suknię zeszłoroczną, którą chciałaby odświeżyć. Tegoroczna moda bardzo nam to zadanie ułatwia. Wystarczy nowy kołnierzyk, kokarda lub plastron biały czy w jasno-pastelowym odcieniu, aby całość ożywić i dodać jej wdzięku. Lubimy wszystkie jasne i wesołe przybrania sukien, a moda, licząc się z naszymi upodobaniami przynosi nam mnóstwo estetycznych nowości. Nigdy może nie było ich tyle, co w tym roku. Z organdy, crepe-de-chine, mousseline, a przede wszystkim z piki bawełnianej i jedwabnej robione są riusze, kołnierze, wyłogi i mankiety. Poza to, gdy nadejdą ciepłe dni będą noszone białe pikowe żakiety, bolera i kamizelki do sukien w białe rzućki na czarnem albo granatowym tle. Z piki robi się też czapczki, toczki i berety, które powinny stanowić z suknią i żakiety harmonijną całość.

W końcu warto wspomnieć, że powracają do mody dawno niewidziane t. zw. „halki” czyli spodniczki z szeleszczącego jedwabiu, przybrane riuszami i falbankami, noszone pod lekkie, przejrzyste suknie.

Przepisy gospodarskie.

Kartofle purée.

Tak zwyczajne danie z kartofli nie zawsze bywa dobre, a to dlatego, że źle jest przyrządzane: kartofle ugotowane na miękko w łupinach, obrać przedko, żeby nie zadebiły i gorące przetrzeć przez sito. Włożyć w rondel, solić do smaku, rozprowadzić śmietanką lub niezbitanym mlekiem, wymieszać, dobrze zagrać, byle nie zagotować, bo zrobią się niesmaczne, jakby łojowate, podawać zaraz albo jeżeli mają czekać, to szczerze nakryć i trzymać w drugim naczyniu z gorącą wodą.

Smaczny placek rabarbarowy.

250 g. przesianej mąki wsypać do miski, w zagłębieniu dać 10 g. drożdży rozpuszczonych w pół filiż. mleka z odrobiną soli, wyrobić ciasto, niech narosnie. W międzyczasie 50 g. cukru rozpuścić w trochę letniego mleka, domieszać 50 g. masła roztopionego, trochę obartej skórki cytrynowej i 1 jaję, domieszać to do zasadowego ciasta i ubijać, aż utworzą się pęcherze. Niech ciasto ponownie narosnie, kłaść potem na wysmarowaną blachę na grubość palca. W międzyczasie 1 kg. młodego rabarbaru, dobrze wymytego krajać w kawałki 3—4 cm, posypać grubo cukrem, poprószyć sokiem cytrynowym. Gdy ciasto narosło posypać je tartą bułką, na to kłaść rabarbar, niech krótko powtórnie narosnie, a potem piec 30 min.



i estetycznie związanym szalem zamiast kołnierza; do nich nosi się często wzorzyste kamizelki.

Okrycia popołudniowe są o wiele bardziej fantazyjne. Robione z cienkich tkanin wełnianych uwytłaczają smukłość sylwetki. Są zapinane na dwa rzędy guzików albo też tylko stykające się z sobą i odstawiające harmonizującą z niemi w kolorach suknię. Szczególnie ładnie wygląda gładkie okrycie w połączeniu z suknią imprimes. Najwięcej noszone są kolory: czarny, granatowy, popielaty i różne odcienia beige. Modne są też suknie gładkie jednokolorowe, na które narzuca się okrycia z barwnych materiałów imprimes, krepy jedwabnej. Najczęściej są to materiały o wzorach czarno-białych.

Jeżeli idzie o kostjomy — to rozróżniamy dwa rodzaje modeli: z luźnymi albo też zupełnie niemal obcisłymi żakietami. Te ostatnie mogą być dłuższe albo krótsze, najwięcej noszone są jednak raczej krótkie, z lekko odstającymi baskinkami. Ciemnobarwne żakiety ozdabiane są często białą piką. Najnowsze są płaszczki wiosenne, komplety, suknie płaszczowe, kasaki zapinane z tyłu.

Strojniejsze suknie popołudniowe i wieczoro-

we są niemal bez wyjątku robione z materiałów imprimes. Co za bogactwo barw i rysunków! Duże wzory na sukniach wieczorowych, a drobne na popołudniowych. Na jasnym czy ciemnym tle jedwabiu, mousseline i organdy zakwitają margeritki, różyczki, chryzantemy i malwy, to znów całe bukiety drobnych wielokolorowych kwiatów. Zwolenniczki oryginalnych wzorów znajdują materiały zadrukowane figurkami chińskimi, nutkami, lampjonami, literami, ptakami, owocami, a nawet wzorami imitującymi mapę geograficzną. Niewątpliwie jednak pierwszeństwo będą miały spokojne materiały w kwiaty i bardziej jeszcze eleganckie w grochy, trójkąty i inne wzory geometryczne na czerwonym, brązowym lub granatowym tle. Trzeba tu zaznaczyć, że nasze krajowe materiały są przesłizne i niedrogie i bynajmniej nie mamy powodu martwić się, że sprowadzane z zagranicy są ze względów gospodarczych rzadkością.

W sukniach popołudniowych widuje się dużo rękawów szerokich, bufiastych, do łokcia. Bardzo modne są wszelkie plisowania. Suknię gładką ozdabia się często plisowym kołnierzykiem, rękawami, falbankami i t. d.